

Dowody na istnienie Boga

Anna Białas

Evidence for the existence of God

Abstract: The increased interest in arguments for the existence of God appeared in the XI century, with the development of the dialectic. One of the most famous ontological proof is a proof of Anselm of Canterbury – to prove the existence of God by going out only with HIS idea. In the XIII century, the ontological argument has lost its importance to the „five ways” of the Saint Thomas Aquinas, inspired by Aristotle and based on experience.

Keywords: evidences, God, existence, ontological argument, „five ways”

Dialektyka i dowody na istnienie Boga

W IX w. pod wpływem tekstu Hrabana Maura powstało dzieło *Dicta Candidi (Powiedzenia Kandyda)*, w którym jego autor usiłuje dowieść istnienia Boga: stwierdzając ułożenie świata w hierarchię i umieszczenie człowieka na jej szczyśle, wnioskuje, że człowiek nie posiada wszechmocy (nie może dostać wszystkiego, czego pragnie), zatem musi uznać istnienie istoty wyższej od niego i władającej wszystkim – istotą tą jest Bóg. *Dicta Candidi* należy do tekstów, w których pojawiają się załączki refleksji filozoficznej; choć temat przezeń poruszany jest bardzo interesujący, dopiero wiek XI

* Instytut Filozofii • Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: anna.bialas@ya.ru

Dialektyka to metoda rozumowania i dochodzenia do prawdy przez ukazanie sprzeczności i błędów w sposobie myślenia rozmówcy/opponenta; także obalanie argumentów przeciwnych dowodzonym tezom.

przyniósł wzrost zainteresowania ustalaniem racjonalnych dowodów na istnienie Boga. Już sto lat później problematyka ta stanowić będzie odrębny dział filozofii, nie tracąc nic na atrakcyjności i aktualności.

Na przełomie wieków XI i XII, wraz ze wzrostem liczby tematów i zagadnień podejmowanych przez filozofię, między średniowiecznymi myślicielami rozgorzał spór o wartość dialektyki, czyli wyłącznie rozumowego dochodzenia do prawdy. Pojawiały się coraz bardziej skrajne teorie: od wyłącznego posługiwania się rozumem do udowadniania wszelkich prawd i zagadnień po odmawianie dialektyce jakiegokolwiek wartości. Problem polegał na tym, że gdy metody dialektyczne stosowane były do udowadniania kwestii teologicznych, łatwo było o przekształcenie rozumowania w całkowicie dowolne, ponieważ nie istniała możliwość sprawdzenia wyników. Tym argumentem posługiwali się najczęściej przeciwnicy dialektyki. Pojawiły się dwa przeciwstawne ruchy: dialektyków – usiłujących dowieść wszystkiego wyłącznie posługując się rozumem, i antydialektyków – twierdzących, że w teologii nie ma miejsca na działanie rozumu, ponieważ dotyczy ona spraw boskich. Oba te stanowiska nie utrzymały się długo w scholastyce; już w XI w. usiłowano wypracować stanowisko pośrednie i umiarkowane, aby móc korzystać w teologii z dowodzenia rozumowego. Udało się to Anzelmowi z Canterbury.

Anzelm z Canterbury i dowód ontologiczny

Anzelm zasłynął jako twórca dialektyki umiarkowanej, głosząc, że człowiek posiada rozum po to, by z niego korzystać dla lepszego poznania swojej wiary. Hasłem całej działalności Anzelma było: *Credo ut intelligam* (wierzę, abym rozumiał) – głosił on, że zastosowanie logiki do dogmatów wiary pozwoli lepiej je zrozumieć, a rolą filozofa-chrześcijanina

Ontologia to dział filozofii zajmujący się badaniem struktury rzeczywistości, zajmujący się problematyką bytu, istoty, istnienia i jego sposobów, przedmiotów i ich właściwości.

i teologa jest racjonalna medytacja nad prawdami wiary. Zadaniem dialektyki jest więc uzasadniać wiarę. Wierny swoim tezom, Anzelm stosuje metodę dialektyczną do udowodnienia najrozmaitszych prawd wiary, szczególnie zaś istnienia Boga. Tą ostatnią kwestią filozof zajął się w dwóch swoich pismach, w *Monologionie* i w *Proslogionie*.

W *Monologionie* Anzelm rozwija dwie wyprowadzone z doświadczenia myśli jako dowody na istnienie Boga. Jedną z nich było założenie, że jeśli istnieją rzeczy posiadające jakąś własność w stosunku do innej rzeczy, ta inna rzecz musi istnieć. Przykładowo: istnieją dobra względne (coś jest mniej lub bardziej dobre), zatem musi też istnieć dobro bezwzględne, którym jest Bóg. Każda inna względna wielkość również prowadzi do wielkości bezwzględnej, którą zawsze jest Bóg. Założenie tego dowodu pochodzi od św. Augustyna, Anzelm rozwinął je tylko i dodał swój samodzielny przykład: „Istoty stworzone są nierównej doskonałości; tworzą szereg o doskonałości wzrastającej; ale szereg ten, jak każdy szereg rzeczywisty, nie może biec w nieskończoność; musi więc być istota, ponad którą nie ma doskonalszej; ta istota najdoskonalsza – to Bóg”¹. Całość argumentacji Anzelma w tym dowodzeniu istnienia Boga opiera się na hierarchii wartości, na ideach poziomów tego, co istnieje. Przy takim zróżnicowaniu bytów i istotności musi istnieć w sposób konieczny jedna natura, która jest największą spośród innych.

Oprócz tego Anzelm był autorem całkiem samodzielnego dowodu na istnienie Boga, dowodu, który przyniósł mu sławę. Został on zawarty w *Proslogionie* i określony nazwą „dowód ontologiczny”. O takim typie dowodu mówi się wtedy, gdy dowodzi się istnienia Boga, wychodząc jedynie z Jego pojęcia (nie odwołując się w argumentacji do niczego zewnętrznego). Było rzeczą popularną w teologii średniowiecznej

¹ Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 253.

Dowód ontologiczny to dowód wywodzący z logicznego pojęcia istnienie przedmiotu tego pojęcia.

wywodzić z pojęcia Boga Jego własności: tego, że jest jeden, że jest wieczny. Anzelm oparł się na pojęciu Boga jako istoty najdoskonalszej. Tok rozumowania filozofa przebiegał następująco: posiadając pojęcie istoty najdoskonalszej, wiemy, że istnieje ona w naszych myślach. Pojawia się pytanie: czy istnieje tylko w naszych myślach, czy również w rzeczywistości. Jeśli istota najdoskonalsza istnieje w rzeczywistości, posiada własność, której pozbawiona jest istota najdoskonalsza będąca tylko w naszych myślach, czyli istnienie rzeczywiste. Istota najdoskonalsza istniejąca tylko w myślach byłaby niedoskonała w stosunku do istoty najdoskonalszej istniejącej rzeczywistości. Wniosek nasuwa się jeden – istnieje coś, ponad co nie da się pomyśleć nic większego, zarówno w rzeczywistości, jak i w umyśle. Tak dowiedzione zostaje istnienie Boga. W tym rozumowaniu Anzelm jako pierwszy stworzył filozoficzne dowody na istnienie Boga; jest to również doskonały przykład zastosowania zasad filozofii i rozumu do wiary. Działalność Anzelma, doskonale widoczna w *Monologionie* i *Proslogionie*, stała się początkiem teologii racjonalnej, która w swoich metodach używała argumentacji i metod logicznych.

Dowód ontologiczny Anzelma zyskał uznanie i został powszechnie przyjęty dopiero w XIII w. (idea istnienia Boga jako najdoskonalszego bytu miała wielu zwolenników szczególnie wśród mistyków); za życia filozofa podjęta została jedna próba obalenia dowodu – podjął ją zakonnik Gaunilon. Twierdził on, że fakt posiadania przez umysł pojęcia istoty najdoskonalszej nie świadczy w żaden sposób o jej istnieniu w rzeczywistości, co w konsekwencji obala dalsze wnioski, jakie wysnuwał Anzelm. Kolejnym zarzutem był sposób rozumowania Anzelma: wyprowadzenie własności rzeczy z jej istoty przez ustalenie, że ta rzecz istnieje rzeczywistości. Gaunilon był zdania, że tak postępując, można dowieść istnienia wszystkiego, rzeczywistego i wymyślnego. Anzelm odpowiedział na oba te zarzuty, lecz nie rozwiązał całkowicie wątpliwości; w wieku XIII analogiczne zarzuty wysnuł św. Tomasz z Akwinu.

Św. Tomasz z Akwinu i „Pięć dróg”

Sama problematyka świata i Boga już w XII w. rozszerza swój zakres – jak Anzelmowi chodziło o odniesienie Boga do świata i określenie pojęcia Boga (poprzez przypisanie Mu cech zrozumiałych dla człowieka), tak w XII stuleciu łączy się to w zagadnienie ogólne dotyczące nakreślenia obrazu wszechświata. Pojawiają się głosy potępiające dochodzenie do Boga drogą rozumową; św. Bernard z Clairvaux „gloryfikuje religijne życie zakonne i wskazuje mistyczną drogę dojścia człowieka do Boga, ujmując praktykę zakonną w teoretycznych terminach”².

Św. Tomasz z Akwinu, prócz krytyki argumentacji Anzelmia, skonstruował własny dowód na istnienie Boga, znanej pod nazwą „Pięciu dróg”, również wykorzystujący metody logiczne, zwłaszcza inspirowane Arystotelesem. Filozof głosił, że istnienie Boga nie jest prawdą oczywistą, która nie wymaga żadnego udowodnienia; nie jest to też prawda wrodzona, przysługująca każdemu człowiekowi z racji jego człowieczeństwa. Potrzebny jest dowód – ten pozostawiony przez Anzelmia, według św. Tomasza, jest błędny, ponieważ ludzie nie znają istoty Boga i nie mogą Jego istnienia wywodzić z tej właśnie istoty. Nie wiemy, czym Bóg jest, ponieważ nie możemy wnikać w Jego istotę, zatem udowodnić Jego istnienie możemy poprzez wnioskowanie ze skutku o przyczynie. Na tym schemacie opiera się „Pięć dróg” Akwinaty, które są po prostu wariantami tej samej myśli.

Pierwsza i najważniejsza droga zaczyna się od ruchu (*motus*) – na świecie istnieje ruch, a nie może zaistnieć coś równocześnie poruszającego i poruszanego, zatem musi istnieć siła, która jest Pierwszym Poruszcycielem (pierwszą przyczyną ruchu), sama nieporuszana przez nic.

Droga druga opiera się na pojęciu przyczyny sprawczej (*causa efficiens*) i posługuje się bardzo podobną argumentacją do tej przedstawionej w drodze pierwszej. Świat jest nie-samoistny, dlatego musi mieć swoją całkowicie samodzielnią przyczynę.

² Zdzisław Kuksewicz, *Zarys filozofii średniowiecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973, s. 147.

Aprioryzm to pogląd, wedle którego możliwe jest poznanie a priori, czyli przed doświadczeniem i nieopierające się na nim; nie odnosi się do innych metod poznania.

Droga trzecia (*ex possibile et necessario*) to przeciwstawienie sobie możliwości i konieczności – z przypadkowości wszelkich rzeczy wnioskuje się istnienie poza nimi istoty koniecznej.

Droga czwarta (*ex gradibus perfectionis*) polega na stopniowaniu rzeczy istniejących, na zasadzie, że gdziekolwiek czegoś jest więcej, a czegoś mniej, musi istnieć realizacja danej treści w stopniu najwyższym: z istnienia rzeczy o różnym stopniu doskonałości wywodzi się istnienie istoty najdoskonalszej.

Ostatnia, piąta droga (*ex gubernatione rerum*) wywodzi się z uznania powszechnej celowości występującej w przyrodzie: można łatwo dostrzec, iż istnieją rzeczy pozbawione myślenia, lecz działające celowo, zatem musi istnieć najwyższa istota, kierująca przyrodą i działająca celowo.

Wszystkie dowody św. Tomasza są drogami filozoficznymi. Opierają się na jednym, bardzo ważnym założeniu – szereg przyczyn nie może podążać w nieskończoność, zawsze musi istnieć przyczyna pierwsza. Trzy pierwsze drogi inspirowane są Arystotelesem, dwie ostatnie to wykorzystanie motywów platońskich. Ponadto, w przeciwieństwie do dowodu Anzelma (mającego podstawę aprioryczną), argumenty Akwinaty opierają się na doświadczeniach.

Bibliografia

- Heinzmann R., *Filozofia średniowieczna*, przeł. P. Domański, Wyd. Antyk, Kęty 1999.
- Kukiewicz Z., *Zarys filozofii średniowiecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973.
- Seńko W., *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Wyd. Antyk, Kęty 2001.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.